

(Corriere dello Sport - J.Aliprandi) Bukiet czerwonych róż dla żony Sabryny, dwie białe róże i kilka zabawek dla dwóch pozostałych kobiet jego życia, córek. Veretout przeszedł szczególną niedzielę dnia matki ze swoją rodziną. To łączy się ze świetnym stanem formy fizycznej i mentalnej pomocnika Romy, który znajduje się już w topowej formie przed wznowieniem rozgrywek. Bowiem Jordan jest szczęśliwy, spędził trudne miesiące pandemii koronawirusa, bawiąc się z rodziną między grami, lekcjami kuchni i tańcem towarzyskim, nie tracąc jednak z pola widzenia celu ligowego.

Sabryna, świetny kucharz, pomagała mu zawsze w przestrzeganiu diety nadanej przez dietetyka Romy, on nigdy nie porzucił rytmu treningowego i stawiał się 7 maja w Trigorii w formie fizycznej do pozazdrosczenia. Podczas pandemii Veretout postępował uważnie zgodnie z planem sztabu trenerskiego Fonseci, ale korzystał też z personalnego francuskiego trenera, który poprzez wideoczat ustawiał jego pracę i śledził krok po kroku wszystkie kroki. Instruktor doradzał Veretout przez cały okres kwarantanny: pomoc była zarówno atletyczna, popychając go do bardzo ciężkich treningów na maksimum możliwości jak i motywacyjna. Wyniki były znakomite, pomocnik wrócił do Trigorii w świetnej formie i z gratulacjami od Fonseci. Mimo wypowiedzi Petrachiego, który widział mało motywacji w zespole w ostatnim tygodniu, Francuz był jednym z najlepszych w zespole pod względem formy i determinacji.

Veretout, który jest graczem, który wybiegał na boisko najczęściej (34 razy) wraz z Pau Lopezem, który pełni jednak rolę bramkarza, będzie z pewnością w pierwszym składzie przeciwko Sampdorii i Fonseca poprosi go o nadzwyczajny wysiłek, nie dając częstego odpoczynku w trakcie próby sił w dwunastu kolejkach na przestrzeni półtora miesiąca. By zamknął jak najlepiej sezon i potem zastanowił się nad przyszłością. Dla niego nazywa się ona Roma, gdyż czuje się bardzo dobrze w stolicy Włoch i chciałby pozostać, ale każdy scenariusz jest na ten moment otwarty. Roma potrzebuje pieniędzy, Napoli chciałoby podarować go Fonsece. Veretout kosztował 19 mln euro, z wyższą ofertą mógłby odejść, o ile zgodę da Fonseca. Na ten moment Portugalczyk postawił się jakikolwiek rozmowom na temat sprzedaży. Bowiem przy ograniczonym budżecie Romy ciężko będzie pozyskać mocniejszego (i bardziej wszechstronnego gracza) od byłego piłkarza Fiorentiny: dlatego też "poświęconym" pomocnikiem może być Diawara, kolejny młody obiecujący gracz, ale który ma bardzo dobre mercato w Premier League.

Autor: abruzzi